

Rola organizacji zawodowych w kształtowaniu się dziennikarskiej etyki normatywnej w Polsce

AGATA RACZKOWSKA

Streszczenie

Przejawem profesjonalizacji zawodowej dziennikarzy XX wieku była socjalizacja instytucjonalna, czyli tworzenie organizacji zawodowych. Organizacje nie tylko broniły interesów zawodowych dziennikarzy, ale tworzyły również podstawy deontologii dziennikarskiej – deontologii, która została zawarta w kodeksach etycznych stowarzyszeń. Na straży tych zasad stały Sądy dziennikarskie wydające orzeczenia jeszcze na początku lat 90., a następnie od połowy lat 90., Rada Etyki Mediów. W publikacji analizie poddano ewolucję „dziennikarskiego etosu” od chwili umieszczenia pierwszego zapisu dotyczącego etyki dziennikarskiej w statucie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich w 1896 r., do roku 1995, kiedy to przyjęto Kartę Etyczną Mediów. Obserwacja oczekiwań w stosunku do dziennikarzy oraz wartości jakim służył zawód od początku swojego istnienia poprzez czas zaborów, okres międzywojenny, powojenny, aż do czasów III Rzeczypospolitej, ma na celu ukazanie, że niezależnie od zmieniających się w czasie uwarunkowań o charakterze historycznym, politycznym, ekonomicznym, czy obyczajowym istnieje stały katalog podstawowych wartości niezbędnych dla rzetelnego informowania.

Słowa-klucze: polskie stowarzyszenia dziennikarskie, standardy etyczne, kodeksy etyczne, Rada Etyki Mediów

Abstract

The role of journalists' associations in developing ethical codes of journalists in Poland

Occupational professionalization of journalists in the XX century formed into creating occupational organizations. Not only were they to protect journalists' interests but to found journalists' deontology and conclude it in codes of ethics. First journalists' courts and later Media Ethics Council have been upholding them. The hereby presented remarks analyze the evolution of the "journalists' ethos", starting from 1896 (first ethical regulation in the statute of the Polish Journalist Society) until 1995 when Media Ethics Charter was introduced. The expectations towards journalists and the values they should serve from the very beginning tend to underline the existence of the constant catalogue of the basic values for trustworthy informing, regardless of the historical, political or economic environment.

Keywords: polish journalists' associations, ethical standards, codes of ethics, Media Ethics Charter

Publikacja jest wynikiem refleksji badawczej nad etyką zawodową dziennikarzy, czyli nad „spisanymi normami, odpowiadającymi na pytania, jak ze względów moralnych, przedstawiciele danego zawodu powinni lub nie powinni postępować”¹.

W celu zilustrowania procesu kształtowania się dziennikarskiej etyki normatywnej analizie poddano okres od momentu umieszczenia pierwszego zapisu dotyczącego etyki dziennikarskiej w statucie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich w 1896 r.², do roku 1995, kiedy to znakomita część środowiska dziennikarskiego przyjęła Kartę Etyczną Mediów³ jako pozastowarzyszeniowe unormowanie zasad etyki zawodowej obowiązujące polskich dziennikarzy. Przyjęcie takiej cezurę czasowej dla rozwoju dziennikarskiej etyki w Polsce nie jest przypadkowe. Według medioznawców na całym świecie na wiek XX przypada okres „szczytowego modernizmu w dziennikarstwie”⁴.

Przejawem profesjonalizacji zawodowej dziennikarzy XX wieku była socjalizacja instytucjonalna, czyli tworzenie organizacji zawodowych. Organizacje nie tylko broniły interesów zawodowych dziennikarzy, ale tworzyły również podstawy deontologii dziennikarskiej, deontologii, która została zawarta w kodeksach etycznych stowarzyszeń. Na straży tych zasad stały wydające orzeczenia jeszcze na początku lat 90. Sądy dziennikarskie, a następnie powołana w 1995 r. Rada Etyki Mediów.

Obserwacja wartości, jakim służył zawód od początku swojego istnienia, poprzez czas zaborów, okres międzywojenny, powojenny, aż do czasów III Rzeczypospolitej ma na celu ukazanie, że niezależnie od zmieniających się w czasie uwarunkowań o charakterze

¹ I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne*, [w:] „Etyka zawodowa”, red. A. Sarapata, Warszawa 1971, s. 33.

² B. Michalski, B. Golka, *Etyka dziennikarska a kwestie informacji masowej*, Warszawa 1989, s. 134.

³ Kartę, opracowaną z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, podpisali w dniu 29 marca 1995 r. prezesi: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Syndykatu Dziennikarzy Polskich., Związku Zawodowego Dziennikarzy, Unii Wydawców Prasy, Telewizji Polskiej S.A., Telewizji Polsat, Stowarzyszenia Niezależnych Producentów Filmowych i Telewizyjnych, Polskiego Radia S.A., Stowarzyszenia Radia Publicznego w Polsce, Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii, Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia i Telewizji, Związku Zawodowego Pracowników Twórczych TVP SA WIZJA oraz krajowy duszpasterz środowisk twórczych, ks. Wiesław Niewęglowski.

⁴ D. Hallin, *The passing of the «High Modernism» of American Journalism*, „Journal of Communication” 1992, Vol. 42 (3), s. 14-25. Ten modernistyczny model dziennikarstwa zaczął załamywać się w latach 90. wraz z pojawieniem się nowych technologii informacyjnych i nowych form dziennikarstwa. Zdaniem D. Hallina proces profesjonalizacji i odpowiadający mu rozwój wspólnej ideologii zawodowej dziennikarzy wówczas „bezpowrotnie się skończył”. Modernistyczny model dziennikarstwa zaczął załamywać się w latach 90. wraz z pojawieniem się nowych technologii informacyjnych i nowych form dziennikarstwa. Rewolucja medialna na świecie, która zbiegła się z okresem transformacji polityczno-ustrojowej w Polsce sprawiła, że dziennikarstwo, uważane dotąd za dość ekskluzywną profesję, stało się masowym zajęciem.

politycznym, ekonomicznym czy obyczajowym istnieje stały katalog podstawowych wartości niezbędnych dla rzetelnego informowania.

I. FUNDAMENTY ETYCZNE ZAWODU DZIENNIKARZA

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że przed 1870 r. nie wyodrębniano dziennikarza, względnie publicysty od ogółu piszących: literatów, działaczy społecznych, polityków⁵. Dziennikarstwo postrzegano raczej jako sztukę uprawianą przez ludzi zdolnych i inteligentnych, bez względu na rodzaj ukończonych studiów, czy posiadane kwalifikacje.

Wykształcający się zawód już na samym początku musiał zmierzyć się z olbrzymią rozpiętością poziomu intelektualnego chętnych do jego wykonywania. Należy zwrócić uwagę, że od początku istnienia prasy, praca redakcji była postrzegana jako rodzaj zaszczytnego hobby, często uznawanego za formę służby publicznej⁶. Niemalże znaczenie dla podnoszenia prestiżu zawodu miało zatrudnianie, przez cały wiek XIX, w charakterze redaktorów pisarzy posiadających rozgłos i uznanie krytyki⁷. Wielu początkujących adeptów dziennikarstwa postrzegało swoją aktywność zawodową jako pierwszy krok do błyskotliwej kariery literackiej. Zjawisko to miało miejsce nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach Europy⁸.

Samo określenie „dziennikarz”, pojawiło się dość późno, bo dopiero w drugiej połowie XIX w. Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka. Po pierwsze, granice między dziennikarzami, a literatami były bardzo płynne; po drugie, nie zdążyły się jeszcze wykształcić i utrwalić charakterystyczne dla dziennikarstwa formy wypowiedzi; po trzecie wreszcie dziennikarstwo nie zaliczało się do zawodów, ponieważ nie dostarczało stałych dochodów⁹, traktowano je raczej jako zajęcie dodatkowe i niepewne.

Z czasem dążenie do zaspokojenia coraz większego zapotrzebowania na informację spowodowało wzrost liczby tytułów. Znacznie wzrosła też różnorodność przekazywanych treści. Ewolucja formy i treści gazet nie tylko sprzyjała wykształceniu się praktyk dyskursywnych charakterystycznych dla dziennikarstwa, ale też sprawiła, że redakcje stały

⁵ Cz. Lechicki, *Najstarsze organizacje dziennikarskie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 2, s. 86.

⁶ Por. D. Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918-1939*, Warszawa – Łódź 1982, s. 19.

⁷ Tamże, s. 23; Wśród starszego pokolenia XIX wiecznych pisarzy redaktorami dzienników i czasopism byli m.in. Józef Ignacy Kraszewski, Antoni Pietkiewicz Henryk Rzewuski. Młodsze pokolenie pisarzy było reprezentowane w prasie przez Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Aleksandra Świętochowskiego.

⁸ Por. D. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Kraków 2007, s. 111.

⁹ Cel zarobkowy wykonywania czynności jest też uważany za element *sine qua non* definicji pojęcia zawodu. Zob. K. Wojtczak, *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999.

się stałym miejscem pracy, czego naturalną konsekwencją było wprowadzenie honorariów dla reporterów.

Na kształtowanie się wizji roli dziennikarza w społeczeństwie niewątpliwie miał wpływ okres historyczny w jakim powstawały pierwsze redakcje. Lata 1795-1918, to czas zaborów, który niewątpliwie postawił przed redagującymi prasę trudne zadania. Prasa obok pierwszoplanowych funkcji – informacyjnych, opiniotwórczych, komercyjnych pełniła też szereg innych – kompensujących czytelnikom brak własnej państwowości i instytucji tworzonych przez państwo, takich jak choćby system edukacyjny¹⁰.

Przedstawicielem takiego spojrzenia na dziennikarstwo i zarazem jednym z pierwszych teoretyków zawodu był Bolesław Prus, którego dziennikarska działalność przypadła na lata powojennych represji i lata w których rozwijał się nurt „pozytywizmu”. Chodziło o to, by prasa będąc „obserwatorium społecznych faktów” dostarczała nie tylko rozrywki, ale uczyła, kształtowała patriotyczne postawy, realizowała „misję”. B. Prus miał „szczery zamiar uczynienia prasy instytucją służby publicznej i postępu, [który] wynikał z jego najgłębszych przemyśleń oraz autentycznego patriotyzmu”¹¹.

Początki dziennikarskiej działalności późniejszego autora „Lalki” przypadły w okresie powojennych represji, co niewątpliwie miało wpływ na jego spojrzenie na dziennikarstwo. Chodziło o to, by prasa-najogólniej biorąc-dostarczała nie tylko rozrywki, ale przede wszystkim szeroko informowała, uczyła analizować otaczającą rzeczywistość, zachęcała do samokształcenia, itd.¹². Problemy etyczne, związane z wolnością prasy podejmowane były bardzo często przez pozytywistów, którzy pragnęli uczynić z prasy narzędzie społecznej edukacji, laboratorium opinii publicznej.

Mimo, że Polska zniknęła z mapy politycznej Europy, głównym celem inteligencji, w tym grona ludzi pracujących w prasie stało się zachowanie tożsamości kulturowej i podtrzymywanie ducha narodowego, krzewienie kultury narodowej¹³. Przekonanie o narodowym i społecznym posłannictwie były częścią etosu inteligencji. Jej przedstawiciele łączyły wysokie kwalifikacje moralne, dążenie do wzniesienia się poza różnice światopoglądowe, wrażliwość na krzywdę i wiara we własną misję¹⁴.

¹⁰ J. Osica, *Prasa lat zaborowej niewoli*, [w:] *Prasa, Radio i Telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, Warszawa 2001, s. 27.

¹¹ W. Sonczyk, *Bolesław Prus. Publicysta – redaktor – teoretyk prasy*, Warszawa 2000, s. 25.

¹² Tamże, s. 74.

¹³ Koncepcja intelektualistów jako tych, którzy zachowują świadomość narodową, pozostała najwartościowszym elementem wizerunku dziennikarzy nawet dużo później, w epoce komunistycznej. Por. T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004, s. 64.

¹⁴ D. Nałęcz, *Zawód dziennikarza w Polsce 1918-1939*, Warszawa – Łódź 1982, s. 48. Owa „misyjność” zaciążyła na zawodzie dziennikarskim i jeszcze wielokrotnie przez długie lata dawała o sobie znać. Por. S. Mocek, *Dziennikarze po komunizmie*, Warszawa 2006, s. 61.

Niezwykła złożoność zawodu dziennikarza polegała jednak już od początku jego istnienia na tym, że nie wszystkim tworzącym nawet wówczas prasę, przyświecały szlachetne pobudki¹⁵. Wydawanie gazety wiązało się niejednokrotnie nie tylko z zaszczytną „misją” przekazywania informacji, ale też z przynoszeniem realnego zysku właścicielowi. Traktowanie prasy jako dochodowego przedsięwzięcia, niewątpliwie pociągało za sobą zapewnienie odbiorcom treści na które było realne zapotrzebowanie. Dość szybko zauważono, że sensacja jest najlepiej sprzedającym się towarem, co z kolei przyczyniło się do powstania tzw. „prasy żółtej”, zwanej też prasą brukową, schlebającą najniższym gustom czytelników.

Dodatkowym elementem wpływającym na opinię o samych dziennikarzach był nieograniczony dostęp do zawodu, który sprawiał, że pracę w nim podejmowali ludzie pochodzący z różnych warstw społecznych. H. Kiepuska wręcz dyskredytowała środowisko dziennikarskie, dostrzegając w nim „pstrokaciznę wykształcenia, uzdolnień i moralności” postrzegając je jako „konglomerat reporterów, wzmiankarzy, półanalfabetów”¹⁶.

Można zatem powiedzieć, że w formującym się zawodzie dziennikarza na przeciwnych biegunach zarysowały się wyraźnie dwie tendencje: szlachetne pobudki tworzenia prasy społecznie użytecznej przez inteligencję i jej przedstawicieli, często znanych w środowisku literackim oraz tworzenie prasy masowej mającej na celu przede wszystkim przyniesienie zysku właścicielowi, redagowanej najczęściej przez osoby przypadkowe.

Kształtującemu się zawodowi wyraźnie sprzyjało XIX wieczne przyspieszenie cywilizacyjne i wciąż rosnące zapotrzebowanie na informację. Powstanie nowych form redagowania tekstów charakterystycznych tylko dla dziennikarstwa przyczyniło się do określenia zasad, jakimi rządził się warsztat dziennikarski i znajomość tych zasad stawała się swego rodzaju wiedzą niezbędną dla funkcjonowania nowej grupy zawodowej. Praca nad warszatem dziennikarskim i dążenie do uczynienia prasy atrakcyjnej dla odbiorcy w znacznym stopniu wpłynęło na odsunięcie się pisarzy od publikowania w gazetach¹⁷. Redakcja stawała się rzeczywistym miejscem pracy dziennikarza, w odróżnieniu od działalności dziennikarskiej podejmowanej jako działanie hobbystyczne.

Reasumując, początki dziennikarstwa jako zawodu łączą się z możliwością wyodrębnienia grupy ludzi dla których źródłem utrzymania stała się praca dziennikarska jako działalność zawodowa (t.j. wykonywana systematycznie i dająca podstawy bytowania)¹⁸.

¹⁵ W sposób lapidarny i niezwykle trafny zawód dziennikarza scharakteryzował w czterowierszu A. Fredro pisząc: „Jak kominiarza, Tak dziennikarza / Zawód diabła trudny, Czyści – a sam brudny”. H. Korotyński, *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*. Warszawa 1987, s. 380-381.

¹⁶ H. Kiepuska, *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905-1907*, Warszawa 1967, s. 45.

¹⁷ Jak pisał A. Świętochowski: „Byłem – pisał – w prawdziwej rozpaczy; wśród znacznej liczby abonentów wszystkie moje wysiłki literackie nie zwracały uwagi i bladły wobec zasług reporterskich”. Por. Poseł Prawdy [A. Świętochowski], *Liberum veto*, „Prawda”, nr 23 z 10 czerwca 1882 r., s. 275, [cyt. za:] W. Sonczyk, dz. cyt., s. 81.

¹⁸ T. Kupis, *Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej*, Warszawa 1966, s. 27.

Wtedy też, bo w latach 1851-61 wprowadzenie honorariów autorskich za teksty zamieszczone w prasie codziennej umożliwiło „parającym się piórem” posiadanie stałych dochodów z pracy dziennikarskiej¹⁹. Od tego momentu możemy mówić o początkach instytucjonalizacji i profesjonalizacji zawodu²⁰. Podjęto wówczas pierwsze próby organizowania się członków społeczności dziennikarskiej²¹.

II. POWSTAWANIE PIERWSZYCH ORGANIZACJI DZIENNIKARSKICH

Pierwsze organizacje dziennikarskie powstawały w kraju pozostającym pod zaborami na przełomie XIX i XX wieku. Inicjatywy organizacyjne w poszczególnych zaborach napotykały na różne przeciwności, które miały wpływ na sposób formalizowania zawodowych więzi, ich zasięg i autonomię działania organizacji.

Organizacje początkowo skupiały zarówno literatów, jak i dziennikarzy. W 1906 r., w Królestwie Polskim wyniku ustępstw ze strony władz po rewolucji 1905 r., z Warszawskiej Kasy Przewodności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy, wyodrębniło się Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich. Organizację tę trudno uznać za ściśle zawodową, jednak warto odnotować fakt, iż w jej statucie zawarto, że towarzystwo będzie strzegło praw autorskich swych członków i czuwało nad „godnością stanu pisarskiego”²². Zaznaczają się tu wyraźnie dwojakiego rodzaju cele stawiane sobie

¹⁹ Por. D. Nałęcz, dz. cyt., s. 20.

²⁰ Tamże, s. 27. Procesy profesjonalizacji są charakterystyczne dla zawodów formujących się w Europie i Ameryce na przełomie XVIII i XIX m.in. prawników, lekarzy, nauczycieli. Proces profesjonalizacji wg H. Wilenskiego składa się z pięciu elementów: po pierwsze, grupa osób podejmuje się wykonania określonej pracy; po drugie, tworzy stowarzyszenie w celu socjalizacji, kształcenia i rozstrzygnięcia w dyskrekcji swoich problemów; po trzecie, szuka możliwości stworzenia kursów lub zajęć w zakresie profesjonalnego szkolenia na uniwersytetach lub w ramach innych szkoleń; po czwarte, państwo zobowiązuje się do ochrony interesu publicznego poprzez prawo wykonywania zawodu tylko dla tych, którzy mają wymagane kwalifikacje; po piąte, tworzy się kodeks etyczny dla ochrony dobra publicznego przed nierzetelnymi praktykami oraz dla uwiarygodnienia prestiżu zawodu i jego społecznej odpowiedzialności. Zob. H. Wilensky, *The Professionalization of Everyone?*, „American Journal of Sociology” 1964, Vol. 70, s. 137-158. Szerzej na temat profesjonalizacji: T. Koniński, *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Warszawa 2013, s. 27-67.

²¹ Podany przedział czasowy można odnieść do powstawania pierwszych organizacji dziennikarskich nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Wprawdzie za najdawniejszą organizację „prasową” uważa się *Newspaper Society* w Anglii, powołaną w 1836 r., została ona jednak *de facto* założona przez właścicieli pism skoncentrowanych na walce o nowe prawo prasowe. Za pierwszą zawodową organizację dziennikarską M. Krzpekowski uznaje *Nederlandae Journalisten Kring*, założoną w Amsterdamie w 1884 r. oraz powstałą dwa lata później w Paryżu *Syndicat des Journalistes Français*. Zob. M. Krzpekowski, *Dzieje organizacji dziennikarskich*, „Prasa Polska” 1961, nr 1, s. 11.

²² Wskazany cel działania Towarzystwa, został umieszczony w jego statucie w 1931. Zmiana statutu obejmowała również wprowadzenie w paragrafie 2 następujących zapisów: „(...) działalność TliDP

przez organizacje zawodowe: a więc przede wszystkim ochrona interesów stowarzyszonych w nich członków, a z drugiej czuwanie nad „godnością” skonkretyzowanej grupy zawodowej. Określenie »czuwanie nad „godnością« można rozumieć zarówno jako zamiar zaznaczenia istotnej roli jaką „ludzie pióra” pełnili w społeczeństwie, ale też jako stanie na straży wysokiego statusu zawodu (co w późniejszych inicjatywach organizacyjnych doprowadzi do określenia cech, jakie powinna posiadać osoba wykonująca dany zawód).

W Królestwie Polskim pierwsze inicjatywy instytucjonalizacji przebiegały pod czujnym okiem władz rosyjskich, stąd połączenie interesów zawodowych dziennikarzy i pisarzy oraz znacznie ograniczone możliwości działania stowarzyszenia.

Najprężniej rozwijała się organizacja skupiająca wyłącznie dziennikarzy galicyjskich, zapewniając im obronę moralnych interesów dziennikarstwa oraz ich reprezentację na zewnątrz²³. To właśnie w statucie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich z 1896 r. znalazł się pierwszy zapis dotyczący etyki dziennikarskiej²⁴.

Z partyjnej inspiracji powstawały też stowarzyszenia dziennikarzy prasy socjalistycznej zaborów austriackiego i pruskiego. W ostatnim z wymienionych zaborów środowisko dziennikarskie było najsłabiej rozwinięte, stąd najpóźniej, bo w 1905 r., w Poznaniu utworzono Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów Polskich na Rzeszę Niemiecką²⁵.

Jednak najbardziej prężnie działającą organizacją dziennikarską o ściśle zawodowym charakterze był utworzony w Krakowie w 1911 r. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich²⁶. Cel powołania Syndykatu sprecyzowano jako konieczność obrony moralnych i materialnych interesów jego członków²⁷. Dużo miejsca poświęcono kwestiom rozwinięcia bezpłatnego pośrednictwa pracy, pomocy członkom w wypadku choroby, niezdolności do pracy, starości. Działalność Syndykatu zmierzała przede wszystkim do wsparcia interesów zawodowych dziennikarzy, rozwinięcia bezpłatnego pośrednictwa pracy, pomocy w wypadku choroby, niezdolności do pracy, starości. Zwracano także uwagę na konieczność podniesienia intelektualnego i moralnego poziomu dziennikarzy, urządzając zebrania, odczyty, kursy doszkalać. Mimo, że działalność Syndykatu została przerwana przez wybuch I wojny światowej, organizacja ta stała się przykładem dla wszystkich, które powstały w okresie międzywojennym.

ma na celu – a) rozwój spółzycia literatów i dziennikarzy polskich, b) reprezentację piśmiennictwa polskiego w kraju i za granicą, (...), f) krzewienie polskiej kultury intelektualnej i artystycznej”. W paragrafie 11: „Członek zwyczajny i nadzwyczajny może być wykreślony z listy członków (...): c) w razie spełnienia czynu niezgodnego z zasadami honoru lub wyrządzającego szkodę Towarzystwu”. Zob. M. Iłowiecki, *Pilnowanie strażników*, Kielce 2012, s. 49.

²³ Por. D. Nałęcz, dz. cyt., s. 50-51; Cz. Lechicki, dz. cyt., s. 86; M. Krzepakowski, dz. cyt.

²⁴ B. Michalski, B. Golka, dz. cyt., Warszawa 1989, s. 134.

²⁵ Tamże, s. 51.

²⁶ Por. D. Nałęcz, dz. cyt., Warszawa – Łódź 1982, s. 50-51; Cz. Lechicki, dz. cyt., s. 86; M. Krzepakowski, dz. cyt.

²⁷ Por. T. Kupis, dz. cyt., s. 31.

III. DZIENNIKARSTWO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Począwszy od 1919 r. kontynuowano inicjatywy utworzenia organizacji dziennikarskich. Tworzone po wojnie Syndykaty, za przykładem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich przyjęły statuty na podstawie założeń Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Zobowiązano się do przestrzegania etyki dziennikarskiej²⁸ i ścisłym kryterium pracy w zawodzie przy przyjmowaniu w swoje szeregi nowych członków. Tworzenie Syndykatów miało znaczenie nie tylko formalne, istotne dla rozwiązywania ważnych spraw zawodowych, ale też ugruntowywało więź łączącą środowisko dziennikarzy. Dla niektórych przystąpienie do organizacji było konsekwencją wewnętrznego przekonania o istnieniu owego zespołu cech, które spajają członków zbiorowości zawodowej²⁹.

29 maja 1924 r. kilkuletnie prace przygotowawcze zakończyły się uchwaleniem statutu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich³⁰ w skład którego weszły wszystkie istniejące już Syndykaty. W wyniku działań Związku oraz jego współpracy z Unią Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych dziennikarze, jako grupa zawodowa, zostali umieszczeni w art. 2 pkt 4 Rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych z 16 marca 1928 r.³¹ Tym samym po raz pierwszy w dziejach ustawodawstwa polskiego wymieniano dziennikarzy, sankcjonując w ten sposób istnienie tego zawodu. Umieszczenie dziennikarzy w rozporządzeniu ujednoliciło status pracowników prasy, gwarantowało wszystkim ten sam zakres opieki prawnej³². Było też pierwszym poważnym sukcesem dziennikarzy w konfrontacji z pracodawcami, który osiągnięto dzięki konsolidacji środowiska dziennikarskiego.

Działania organizacji dziennikarskiej skupiały się na usuwaniu wpływów wydawców z syndykatów i dążenie do objęcia stanowisk we władzach wyłącznie zawodowych dziennikarzy. Organizacja ingerowała w obsadę zatrudnianych w redakcjach dziennikarzy, co miało na celu wyeliminowanie z grona osób wykonujących pracę dziennikarską tych, którzy nie mieli przygotowania zawodowego³³.

²⁸ Art. 11 Statutu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, zob. M. Hłowiecki, dz. cyt., s. 48.

²⁹ D. Nałęcz, dz. cyt., s. 170.

³⁰ Tamże, s. 136.

³¹ J. Bloch, *Kodeks Pracy*, Warszawa 1930, s. 58, przypis ósmy: „Za dziennikarzy uznaje się m.in. redaktorów, korespondentów, sprawozdawców, krytyków, recenzentów, stenografów, ilustratorów, itd.”.

³² D. Nałęcz, dz. cyt., s. 61.

³³ Sukcesami na tym polu szczycił się pomorski oddział Związku. „Od sześciu lat – głosił komunikat ze zjazdu z 1926 r. – odbywa się intensywna praca nad podniesieniem poziomu prasy przez zatrudnianie w redakcjach tylko dziennikarzy zawodowych. I choć zabiegi każdorazowego zarządu SDP w tym kierunku napotykały na niejednokrotne trudności, to (...) z zadowoleniem stwierdzić można, że zdołano już w 90% zastąpić siły niezawodowe w redakcjach dziennikarzami zawodowymi, a jeżeli jeszcze gdzieś znajduje się siła niezawodowa, to nie odgrywa ona już roli wybitniejszej”. *Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie*, nr 203 z 4 września 1926 r.

W końcu 1931 r. powołano Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. ZDRP ukonstytuował się jako zrzeszenie lokalnych związków zawodowych, które utrzymały tradycyjną nazwę syndykatów³⁴. Ich statuty zostały ujednolicone i przystosowane do postanowień statutu Związku. Zasady dotyczące przyjmowania nowych członków zawarte w jej statucie można uznać za pierwszą próbę zdefiniowania pojęcia „dziennikarza”.

W 1932 r. powołano Sąd Dziennikarski, któremu zlecono opracowanie przepisów proceduralnych, dyscyplinarnych i kodeksu obyczajowego. Złożony z dziewięciu osób, w tym z pięciu mieszkańców stolicy, rozstrzygał spory pomiędzy syndykatami lub członkami organizacji.

Władze Związku dużą uwagę przywiązywały do problemu etyki zawodowej. Art. 11 statutu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z 1933 r. stanowił, że każdy członek Syndykatu może korzystać z wszelkich praw, przysługujących zsyndyalizowanym dziennikarzom, przy czym jest zobowiązany do: a) przestrzegania zasad etyki dziennikarskiej, b) ochrony interesów zawodu³⁵. Za wykroczenia przeciw określonym w statucie obowiązkom Sąd Dziennikarski mógł udzielić upomnienia, nagany, zawiesić w prawach członka Syndykatu na okres do jednego roku, wykreślić z listy członków Syndykatu. Związek dążył też do wytrzebiecia takich nieliczących z godnością zawodu praktyk jak łapownictwo, przekupstwo, czy szantaż. Nieprzestrzegającym dobrych obyczajów dziennikarzom groziły surowe kary łącznie z możliwością pozbawienia pracy i skreślenia z listy członków organizacji³⁶.

W latach 1920 – 1935 r. kilkakrotnie podejmowano próby unormowania kwestii dotyczących wykonywania zawodu dziennikarza poprzez wprowadzenie ustawy dziennikarskiej. Próby te niestety kończyły się niepowodzeniem z trzech najważniejszych powodów. Po pierwsze, nie dającego się w żaden sposób zażegnać konfliktu, pomiędzy dziennikarzami a pracodawcami, po drugie z powodu kryzysu ekonomicznego w połowie lat 20. XX wieku, po trzecie wreszcie uregulowaniu kwestii związanych z zawodem dziennikarza nie sprzyjały wielokrotne zmiany gabinetów rządowych w okresie międzywojennym.

W 1937 Minister Sprawiedliwości sam stworzył wstępny projekt ustawy o zawodzie dziennikarza, co ostatecznie przyczyniło się do porozumienia dziennikarzy z wydawcami i podpisania w lutym 1938 r. Układu Zbiorowego Pracy³⁷.

³⁴ D. Nałęcz, dz. cyt., s. 140.

³⁵ Statut Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z 1933 r., [online:] <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=5078> [dostęp: 9.05.2016].

³⁶ D. Nałęcz, dz. cyt. s. 168.

³⁷ Układ Zbiorowy zawarty między związkiem wydawców a związkiem dziennikarzy, jak każdy układ zbiorowy pracy obejmował pracodawców zrzeszonych w związkach, wydawców i dziennikarzy. Zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej rozszerzono jego stosowanie na wszystkich dziennikarzy (21 marca 1938 r.). Art. 21 ustawy o Układach Zbiorowych przewidywał generalizację układu zbiorowego, rozszerzenie na wszystkich pracodawców. Ta instytucja służyła wyrównaniu szans dla pracodawców (zrównała konkurencję) i dla pracowników. Prawo dało w tym przypadku możliwość, aby rozszerzyć działanie układu na wszystkich dziennikarzy w Polsce.

Układ Zbiorowy Pracy przyniósł szereg uregulowań również w zakresie etyki dziennikarskiej. W art. 8 Układu ustanowiono komisję kwalifikacyjną złożoną z przedstawicieli dziennikarzy i wydawców, której przyznano m.in. kompetencje w zakresie etyki zawodowej. Zgodnie z art. 10 par. 3, ust. 5 Układu, Komisja mogła orzec o utracie kwalifikacji dziennikarskich w przypadku wykroczenia przeciw zasadom etyki zawodowej lub godności stanu dziennikarskiego. Komisja ta miała również utworzyć w przyszłości zbiór zasad z zakresu etyki dziennikarskiej, które stanowiłyby podstawy kodeksu honorowego zawodu.

Zapisy etyczne (normatywne) znalazły się w art. 25 Układu Zbiorowego, w którym do przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy przez dziennikarza z winy pracodawcy zaliczono nakłanianie dziennikarza przez pracodawcę do czynów sprzecznych z etyką. Warto też pamiętać o zawartej w Układzie Zbiorowym regulacji zezwalającej dziennikarzowi na rozwiązanie umowy o pracę - bez ujemnych dla niego skutków - jeżeli dalsza współpraca w razie zmiany linii politycznej pisma byłaby niezgodna z etyką lub przekonaniem politycznym dziennikarza. Także pracodawca, zgodnie z art. 26 Układu mógł rozwiązać umowę o pracę z dziennikarzem w razie dopuszczenia się przez niego m.in. czynów niezgodnych z etyką, nielojalnego stosunku do wydawnictwa (chodziło o działania m.in. stanowiące nielojalną konkurencję wobec własnego wydawcy), podjęcia zajęcia sprzecznego z charakterem zawodu dziennikarza.

Oprócz regulacji kwestii etycznych zawartych w poszczególnych statutach Syndykatów oraz w Układzie Zbiorowym Pracy, środowisko dziennikarskie w okresie międzywojennym posiłkowało się Międzynarodowym Dziennikarskim Kodeksem Honorowym z 1936 r., zwanym dekalogiem dziennikarskim, a opracowanym przez francuskiego specjalistę Rene Sudre'a. Zgodnie z Dekalogiem do obowiązków dziennikarza należało: rzetelne zdobywanie informacji, niepodawanie fałszywych wiadomości, rzetelność i obiektywizm relacji, respektowanie praw autorskich, lojalność wobec pracodawcy, ochrona tajemnicy zawodowej i rzetelny stosunek wobec kolegów³⁸.

W ramach organizacji, ale też w redakcjach i na łamach czasopism toczono wiele dyskusji na temat zespołu cech, jakimi powinien odznaczać się dziennikarz. Ukazywały się też liczne publikacje, których celem była krytyka dziennikarzy tzw. „prasy rewolwerowej”.

O poziomie dziennikarskiego etosu wypowiedziano się w oświadczeniach związków zawodowych i stowarzyszeń dziennikarskich. Formułowało postulaty uregulowania kwestii dostępu do zawodu i ograniczenia napływu osób przypadkowych, nieposiadających dostatecznych kwalifikacji.

Liczne tłumaczenia i komentarze poświęcone problemom wolności prasy, ale również odpowiedzialności dziennikarza za słowo świadczą o tym, że w okresie międzywojennym zaczęła krystalizować się pewien rodzaj wiedzy dotyczącej roli dziennikarza w społeczeństwie.

³⁸ „Biuletyn Dziennikarzy Warszawskich” 1938, nr 4.

Wśród ideałów środowiskowych postulowanych przez międzywojennych dziennikarzy, na pierwszy plan wysuwał się patriotyzm³⁹, imperatyw prawdziwego, uczciwego i kompetentnego informowania, poczucie odpowiedzialności za słowo, dążenie do opanowania jak największego zasobu wiedzy w celu edukowania społeczeństwa. Prasa powinna zatem, wobec ówczesnych teoretyków dziennikarstwa, dokształcać i wychowywać czytelników, zaś zawód dziennikarza należący do grupy zawodów inteligenckich powinien być traktowany przez jego przedstawicieli raczej jako „misja”, „służba publiczna”, czy „zaszczytne posłannictwo”⁴⁰.

Ukształtowanie się organizacji dziennikarskiej w okresie międzywojennym oraz jej osiągnięcia w zakresie uregulowania podstawowych kwestii związanych z wykonywaniem zawodu oraz ustaleniem zespołu cech charakterystycznym dla całej grupy zawodowej pozwalają stwierdzić, że lata międzywojenne przyniosły ostateczne ukształtowanie się dziennikarstwa jako zawodu⁴¹. Jak podaje A. Paczkowski, w okresie międzywojennym „grupa ludzi, dla których aktywność dziennikarska we wszystkich jej przejawach i specjalnościach takich jak prace redakcyjne, reportaże, zbieranie informacji, publicystyka, praca w agencji informacyjnej, w rozgłośni radiowej była podstawą utrzymania i głównym źródłem dochodów, nie tylko wydatnie powiększyła (...), ale także uzyskała własny status formalno-prawny, a organizacje zrzeszające pracowników prasy stały się nowoczesnymi stowarzyszeniami zawodowymi, zastępując dawne związki o charakterze samopomocowym”⁴².

IV. ORGANIZACJA DZIENNIKARSKA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Druga wojna światowa zadała polskim dziennikarzom ogromne straty. Dziennikarze przedwojenni, którzy pozostali w zawodzie, musieli dostosować się do nowych realiów i oczekiwań, jakie wobec prasy mieli dzierżący ster władzy po 1945 r. Jak pisze B. Kupis, „spośród wszystkich twórczych zawodów inteligenckich zawód dziennikarski uległ już w zaraniu organizowania państwa ludowego najbardziej zasadniczym i wyraźnym przemianom osobowym. Jako zawód polityczny nie mógł on stanowić także w sensie osobowym prostej kontynuacji zawodu dziennikarskiego z okresu przedwojennego”⁴³.

W 1945 r. na pierwszym po wojnie Zjeździe reaktywowano Związek Zawodowy Dziennikarzy RP na wzór syndykatu z okresu międzywojennego. Uchwalono także nowy statut związku, kodeks obyczajowy i regulamin sądu

³⁹ D. Nałęcz, dz. cyt., s. 296-297.

⁴⁰ J. Chelmirski, *Jej królewska moc prasa. Zwięzły zarys treści prasy i dziennikarstwa*, Lwów 1927, s. 117.

⁴¹ Zob. M. Kafel, *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Kraków 1945, s. 57; S. Zalewski *Zawodowość czy fachowość w dziennikarstwie*, Warszawa 1936, s. 12.

⁴² A. Paczkowski, s. 328.

⁴³ T. Kupis, dz. cyt., s. 36.

dziennikarskiego⁴⁴. Już podczas trwania pierwszego Zjazdu dziennikarskiego w 1945 r. po raz pierwszy jako kryterium kwalifikacji zawodowych dziennikarzy został sformułowany postulat uwzględniania ich zaangażowanej postawy w odbudowie kraju. Później również eksponowano funkcje dziennikarzy jako aktywu politycznego, mówiąc i pisząc o prasie nowego typu i ludziach nowej prasy⁴⁵. Uwaga partii w dużej mierze skupiła się na akcji kształcenia ideologicznego dziennikarzy⁴⁶ oraz na stworzeniu zorganizowanego ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich⁴⁷.

Organizacja dziennikarska, która w okresie międzywojennym stała na straży godności zawodu i która była znana z wysokich wymagań w stosunku do swoich członków, uznała za podstawowe kryterium wykonywania zawodu – ideowość. Kierownictwo partii widziało rolę SDP jako organizacji politycznej, aktywnie wpływającej na postawy dziennikarzy.

W 1951 r. nastąpiło przekształcenie przedwojennego związku zawodowego dziennikarzy w Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, co ułatwiło partii kierowanie prasą także za pośrednictwem organizacji środowiskowej. Zadaniem środowiska dziennikarskiego było m.in. upowszechnianie postaw godnych obywatela kraju socjalistycznego, krzewienie

⁴⁴ A. Słomkowska, dz. cyt., s. 160. Uchwalony podczas pierwszego po wojnie Ogólnopolskiego Zjazdu Związku Zawodowego Dziennikarzy RP DKO z 1945 był jednocześnie wynikiem prac nad opracowaniem kodeksu, jakie prowadzono już w okresie międzywojennym. Zob. też B. Golka, B. Michalski, dz. cyt., s. 110.

⁴⁵ R. Praga, *Prasa nowego typu i ludzie nowej prasy*, „Nowa Kultura”, nr 6 z 7 maja 1950 r.

⁴⁶ Podobnie jak wszyscy aktywiści i członkowie partii, dziennikarze zostali objęci szkoleniem ideologicznym. Jesienią 1949 r. we wszystkich oddziałach Związku Zawodowego Dziennikarzy RP rozpoczęto nauczanie historii WKP/b/, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Lenina i Stalina na temat prasy i jej funkcji. Podczas akcji szkoleniowej, mimo prowadzonych przez ZZDRP kontroli, zawodziła frekwencja, a wyniki w nauce oceniano na podstawie szczegółowych sprawozdań. Ruch korespondentów robotniczo-chłopskich, podobnie jak akcja kształcenia ideologicznego dziennikarzy, był kolejną próbą odwzorowania praktyki radzieckiej. A. Kozieł, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948-57*, Warszawa 1991, s. 51.

⁴⁷ Na ukształtowanie się ruchu korespondentów w PRL złożyło się wiele czynników. Po pierwsze, partia komunistyczna już w dwudziestolecie międzywojennym nadawała wielkie znaczenie korespondentom robotniczym. Już wtedy niektóre redakcje pism socjalistycznych i ludowych starały się pozyskać korespondentów do współpracy. W okresie okupacji redakcje pism PPR również starały się organizować konspiracyjną sieć korespondentów robotniczych i chłopskich. Po odzyskaniu niepodległości, kontynuując tradycje prasy komunistycznej, socjalistycznej i ludowej, redakcje pism PPR, PPS i SL już w okresie rządów PKWN rozpoczęły organizowanie sieci korespondentów robotniczych i chłopskich. Po odzyskaniu niepodległości na rozwój ruchu w znacznym stopniu wpłynął także brak kadr dziennikarskich. Ponadto na rozwój i charakter ruchu korespondentów wpłynęły wzorce i doświadczenia prasy radzieckiej. Często powoływano się na wypowiedzi Lenina i Stalina dotyczące ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich, wskazywano na doświadczenia poszczególnych pism wydawanych w ZSRR. Zob. A. Słomkowska, dz. cyt., s. 304.

patriotyzmu, przyjaźni i solidarności z narodami ZSRR, krajami demokracji ludowej i NRD oraz organizowanie społeczeństwa wokół realizacji planu 6-letniego⁴⁸.

Schyłek 1953 r. wraz ze śmiercią Józefa Stalina przyniósł dyskusje środowiska dziennikarskiego nad rzeczywistością kreowaną w prasie. Na kolejnych zjazdach SDP krytykowano dziennikarzy za ignorowanie zainteresowań czytelników, podawanie „półprawd, które właściwie niczego nie wyjaśniają”⁴⁹. Dyskusja odsłaniająca dotychczasowe mechanizmy redagowania i kierowania prasą nie tylko sprawiła, że głos organizacji dziennikarskiej znów stał się słyszalny, ale również przyczyniła się do powstania podziałów wśród dziennikarzy i stopniowego odchodzenia części z nich od stereotypu dziennikarza „żołnierza frontu ideologicznego” realizującego wytyczne partii⁵⁰.

Dążenia do dziennikarskiej niezależności podejmowane przez dziennikarzy oraz organizację zostały ukrócone po przejęciu władzy przez W. Gomułkę. Jesienią 1957 r. partia ostrożnie, ale zdecydowanie, znów zaczęła przejmować kontrolę nad prasą. Głównym narzędziem utrzymującym prasę w ryzach ponownie stała się cenzura⁵¹.

We wrześniu 1957 r. podjęto działania administracyjne mające na celu doprowadzenie do politycznego ujednoczenia prasy i przywrócenia nad nią kontroli. Późniejsze akcje weryfikacyjne w środowisku dziennikarskim jednoznacznie dowiodły, że przyjęcie postaw rewizjonistycznych i odmowa współpracy z partią oznaczała niejednokrotnie konieczność pożegnania się z dziennikarstwem⁵².

Władze organizacji dziennikarskiej dążyły do zachowania statusu organizacji zawodowej, dlatego nie chciały być posądzone o tolerowanie tendencji rewizjonistycznych. Obawa przed skutkami pozostawania w opozycji wobec partii i dalszych protestów na rzecz wolności słowa sprawiły, że po demonstracjach studenckich w 1968 r. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich potwierdziło zasady kontroli środków masowego przekazu przez partię, uznając utratę monopolu partyjnego wobec mediów w Czechosłowacji za groźny przykład⁵³.

W 1970 r., wraz z przejęciem funkcji I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, pozycja dziennikarzy oraz ich prestiż zawodowy znacznie wzrosły, ale wiązało się to z jeszcze większym podporządkowaniem się władzy komunistycznej⁵⁴. Dziennikarze mimo, że stali się

⁴⁸ „Prasa Polska” 1951, nr 3, [za:] A. Kozieł, dz. cyt., s. 74.

⁴⁹ J. Leftwich Curry, *Poland's Journalists: Professionalism and Politics*, Cambridge 1990, s. 48.

⁵⁰ Por. A. Kozieł, dz. cyt., s. 133.

⁵¹ T. Goban-Klas, dz. cyt., s. 153.

⁵² Należy jednak podkreślić, że nie wszyscy intelektualiści pozostawali bierni wobec braku wolności wypowiedzi. Dano temu wyraz poprzez złożenie w kancelarii premiera 19 marca 1964 r. listu protestacyjnego trzydziestu czterech wybitnych polskich pisarzy, dziennikarzy i naukowców. List ten wywołał pierwszą po 1957 r. pokojową demonstrację studentów. Por. T. Goban-Klas, dz. cyt., s. 169.

⁵³ Tamże, s. 188.

⁵⁴ Około 46% dziennikarzy było członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w redakcjach dzienników członków partii było ponad 50%. Przeszło 70% redaktorów należało do partii. Tendencja

klasą „uprzywilejowaną” w społeczeństwie musieli oddać się realizowaniu polityki informacyjnej I sekretarza, co wpłynęło na utrwalenie modelu zawodu dziennikarza w PRL jako zawodu politycznego⁵⁵. Z podporządkowania władzy organizacja dziennikarska czerpała różnorodne korzyści. Wszystko to sprawiło, że w połowie lat 70. Do SDP należało ponad 6000 z 7000 dziennikarzy pracujących w zawodzie⁵⁶.

Czynniki o charakterze politycznym, jakie oddziaływały na zawód dziennikarza w omawianym okresie historycznym miały istotny wpływ na możliwości realizacji standardów dziennikarskich w praktyce.

Propaganda mająca realizować się na łamach prasy nie miała nic wspólnego z odzwierciedlaniem społecznych poglądów, nastrojów, czy oczekiwań. Opierała się przede wszystkim na szerzeniu ideologii i haseł socjalizmu. Za pomocą prasy i radia wpajano społeczeństwu prawdę fundamentalną, iż rozwój gospodarczy na niespotykaną dotąd skalę mógł nastąpić tylko pod kierownictwem partii. Zabiegi propagandowe zmierzały do kształtowania pożądanych postaw na podstawie systemu stereotypów, które w żadnym razie nie mogły odwoływać się do własnego doświadczenia, ale tworzyły konstrukcje stwarzające tylko pozory prawdziwości⁵⁷. Tak więc o przekazywaniu prawdy nie mogło być mowy. Prawda była kategorią akceptowaną przez partyjnego dysponenta tylko do momentu, kiedy nie obnażał jego słabości i błędów lub składała się na pozytywny obraz przeciwnika politycznego⁵⁸.

Podobnie rzecz się miała z dziennikarskim obiektywizmem, który w swoim założeniu powinien umożliwiać odbiorcy sformułowanie własnego osądu w danej sprawie. Dobieranie faktów i argumentów zgodnie z góry określoną tezą oraz celowe zabiegi manipulowania informacjami z założenia wykluczały możliwość niezależności myślenia czytelników. „Właściwa ocena” wydarzeń była nierzadko podsuwana dziennikarzom przez przedstawicieli aparatu państwowego. Autocenzura oraz system cenzury wewnętrznej praktycznie uniemożliwiały założenia stania przez dziennikarzy na straży wolności słowa. Wprawdzie obowiązujący od 1945 r. DKO stał na straży „wolności słowa, zachowania tajemnicy zawodowej, jako podstawy wolności prasy, przestrzegania

ta utrzymywała się przez całe lata 70. Z. Krzystek, *Kim jesteśmy. Analiza SDP*. „Prasa Polska”, maj 1977, nr 8, [cyt. za:] S. Mocek, dz. cyt., s. 69.

⁵⁵ T. Kupis w książce „Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej” opublikowanej w 1966 r. podał następującą definicję dziennikarza: „Zawód dziennikarza jest twórczym, politycznym, otwartym zawodem służby publicznej poddanym działaniu stałych napięć i sytuacji konfliktowych”. W połowie lat 70. ta definicja jeszcze bardziej zdawała się oddawać charakter zawodu dziennikarskiego w PRL. Por. T. Kupis, dz. cyt., s. 216.

⁵⁶ W. Pisarek, *Prasa – nasz chleb powszedni*, Wrocław 1978, s. 188.

⁵⁷ Za pomocą stereotypów prasa utrzymywała szereg mitów, jak choćby ten o umacnianiu się sojuszu robotniczo-rolniczego, czy o przewadze technicznej i naukowej ZSRR nad Stanami Zjednoczonymi. Por. A. Kozieł, dz. cyt., s. 65-66.

⁵⁸ Tamże, s. 72.

prawdy, uczciwości i obyczajności w pracy dziennikarskiej”⁵⁹, ale – jak podkreślają B. Golka i B. Michalski – „w latach 1951-54 stalinizacja prawa i doktryny (...) poszła tak daleko, że praktycznie nie stosowano norm DKO, a „etykę” dziennikarską opierano na nie tylko ustaleniach gremiów politycznych, ale nawet na wypowiedziach polityków, np. Jakuba Bermana⁶⁰. Pewien przełom przejawiający się zwiększeniem znaczenia etyki normatywnej dokonał się podczas wydarzeń października 1956 r., ale przejście władzy przez W. Gomułkę i powrót do standardów kontroli nad prasą stosowanych przed śmiercią J. Stalina przekreślił wówczas możliwości dążenia do realizacji zasad etycznych zawartych w DKO⁶¹.

V. W DRODZE DO WOLNOŚCI SŁOWA

Symbioza dziennikarzy z władzą trwała do 1976 r. Narastające trudności gospodarcze sprawiły, że coraz więcej informacji przedostawało się do prasy, z czym nie mogły się pogodzić instancje partyjne. 29 września 1976 r. rozpoczęto wydawanie w Polsce nowej nieocenzurowanej prasy⁶². Do roku 1980 ukazało się ponad sto niezależnych „podziemnych” periodyków⁶³.

Powstanie „Solidarności” i zjazd SDP w 1980 otworzyły nowy rozdział w historii organizacji dziennikarskiej, dotąd w całości podporządkowanej interesom partii. Stowarzyszenie po raz pierwszy w historii swojego funkcjonowania stanęło w opozycji wobec władzy aktywnie popierając „Solidarność”. Nowo wybrany Zarząd Stowarzyszenia ze Stefanem Bratkowskim na czele zmierzał do poszerzania wolności prasy i ochrony praw członków organizacji dziennikarskiej. Nadrzędnym celem SDP stało się wzmocnienie prestiżu oraz niezależności zawodu dziennikarskiego.

Okres po wydarzeniach lat 80. przyniósł bardzo widoczną zmianę w zakresie informacji przekazywanych przez środki masowego przekazu. W historii rozwoju standardów dziennikarskich czas „Solidarności” otworzył możliwość wyrażania poglądów dotąd nie mogących wyjść na światło dzienne. Była to nowa sytuacja dla kierownictwa partii, które po blisko 35 latach sprawowania czynnej kontroli nad kształtowaniem przekonań społeczeństwa zmuszone było dopuścić zwiększającą się różnorodność przekazywanych

⁵⁹ Art. 1 DKO z 1945 r. Zob. Dziennikarski Kodeks Obyczajowy, [w:] T. Z. Hanusz, *Dziennikarstwo*, Łódź 1947.

⁶⁰ B. Michalski, B. Golka, dz. cyt., s. 138.

⁶¹ Postanowienia wielokrotnie znowelizowanego DKO z 1945 r. obowiązywały do 13 października 2001 r., kiedy to reaktywowane Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich przyjęło nowy Kodeks Etyki Dziennikarskiej. W 1984 r. uchwalenie ustawy prawo prasowe (Dz. U., poz. 24) ostatecznie rozstrzygnęło kwestię inkorporacji etyki dziennikarskiej do systemu prawnego. Por. B. Michalski, B. Golka, dz. cyt., s. 138.

⁶² Data ta związana jest z ukazaniem się pierwszego wydania Komunikatu KOR. T. Goban-Klas, dz. cyt., s. 210.

⁶³ Zaczęły ukazywać się takie tytuły jak „Robotnik” czy literackie czasopismo „Puls”.

poglądów. Sytuacja ta była na tyle niepokojąca dla władz partii, że stała się jedną z bezpośrednich przyczyn wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 r.

Niepokornych lub podejrzewanych o nieczyste intencje dziennikarzy zaczęto od stycznia 1982 r. sukcesywnie poddawać weryfikacji⁶⁴. W jej wyniku pracę w zawodzie stracili nie tylko działacze, ale też szeregowi członkowie „Solidarności”, stowarzyszeń twórczych, szczególnie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz osoby, które po ogłoszeniu stanu wojennego oddały legitymacje partyjne lub zostały z PZPR usunięte za działalność uznawaną za „antysocjalistyczną”. Osoby nieweryfikowane na ogół nie miały możliwości podjęcia pracy w zawodzie⁶⁵.

Weryfikacja spowodowała jednak wzrost solidarności zawodowej. Pozbawieni możliwości rozwoju zawodowego dziennikarze działali społecznie, organizowali prasę podziemną, tworzyli nieformalne struktury wymiany myśli⁶⁶. Mimo, że 20 marca 1982 r. decyzją prezydenta Warszawy, gen. Mieczysława Dębowskiego ogłoszono rozwiązanie SDP, część dziennikarzy kontynuowała działalność stowarzyszenia, narażając się na utratę pracy.

Likwidacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich nie wpłynęła jednak w żaden sposób na zahamowanie zmian, które wówczas się dokonywały. Niezadowolenie społeczne nasilające się od 1986, strajki z 1988 r. oraz determinacja opozycji pokazały, że władza nie uniknie ustępstw. Ustępstwa te w znacznej mierze miały dotyczyć niezależności mediów, wolności słowa oraz własności środków masowego przekazu.

Podczas negocjacji „okrągłego stołu” w 1989 r. „Solidarność” uzyskała przywrócenie ustawy z 1981 r. mówiącej o liberalizacji cenzury i możliwości odwołania się od decyzji cenzora do sądu. W kwestii przydziału papieru gazetowego uzgodniono, że papier gazetowy będzie sprzedawany na wolnym rynku. Ponadto rząd, zgodnie z postulatami „Solidarności” udzielił zezwolenia na legalną działalność wydawnictw podziemnych. 5 kwietnia 1989 r. został podpisany dokument końcowy określający nowy system polityczny oparty przede wszystkim na pluralizmie politycznym i wolności wypowiedzi. Prywatyzacja RSW Prasa-Książka-Ruch, mającej do tej pory monopol w zakresie druku i dystrybucji dzienników i tygodników była ostatnim akordem kończącym kontrolę partii komunistycznej nad mediami⁶⁷.

⁶⁴ Zob. M. Łukasiewicz, *Weryfikacja*, Warszawa 1994.

⁶⁵ Wiele osób, nie wytrzymując atmosfery stanu wojennego, nędzy, bezrobocia i braku perspektyw korzystało z otwierających się od czasu do czasu możliwości i emigrowało z kraju. Zob. J. Waglewski, *Z historii PRL. Dziennikarze*, Warszawa 2003.

⁶⁶ Bezrobotni, nieweryfikowani dziennikarze spotykali się w kawiarniach, wymieniali doświadczenia, informacje, wspierali się na duchu. Miejscem szczególnym, które trwało jako giełda dziennikarska pod patronatem Stefana Bratkowskiego aż do 1989 roku, była kawiarnia „Czytelnika” na ul. Wiejskiej. Stefan Bratkowski twierdził, że inicjatywy te zapoczątkowały powstanie Stowarzyszenia Dziennikarzy Przyzwoitych. Zob. D. Fikus, *Foksal 81*, Warszawa 1984.

⁶⁷ T. Goban-Klas, dz. cyt., s. 57.

VI. NORMY I WARTOŚCI ŚRODOWISKA DZIENNIKARSKIEGO III RP

Wysiłek, jaki dziennikarze wnieśli poprzez pobudzanie opinii publicznej do myślenia i działania w kierunku przemian demokratycznych, stał się w okresie realizacji postanowień Okrągłego Stołu ich olbrzymią zasługą⁶⁸. W różnych publikacjach niejednokrotnie przyznaje się, że bez wolnych mediów nie byłoby wolnej Polski⁶⁹.

Podobnie jak w poprzednich okresach historycznych, po 1989 r. również odżyło wyobrażenie o misyjnym charakterze zawodu dziennikarza⁷⁰. Pierwsze lata życia w demokratycznej Polsce utrwaliły w przekonaniu społecznym obraz dziennikarza-działacza, walczącego w imię słusznej sprawy.

Niemало jest źródeł naukowych mówiących o wysokim statusie zawodu dziennikarza w latach 90.⁷¹ W rozwoju dziennikarstwa po 1989 r. brały udział osobowości środowiska dziennikarskiego, które znane już były z wcześniejszych inicjatyw podejmowanych na rzecz walki o wolność słowa i niezależność zawodu dziennikarskiego⁷². Z. Mocek podkreśla, że w okresie wychodzenia z ustroju komunistycznego z formującej się warstwy dziennikarzy zaczęła wyodrębniać się elita dziennikarska, która obok świata polityki miała największy wpływ na kształtowanie opinii publicznej⁷³.

W latach 90. środowisko dziennikarskie uzyskało możliwość realizacji postulatów, o które walczyło w okresie „Solidarności”. Mogło też, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej budować system medialny charakterystyczny dla dojrzałych demokracji⁷⁴. Jednym z jego elementów była kontrola i krytyka władzy, o którą tak

⁶⁸ Por. S. Mocek, dz. cyt., Warszawa 2006, s. 8. Zob. też M. Albright, *Poland – The Role of the Press In Political Change*, Washington D.C. 1983.

⁶⁹ Z. Bajka, *Dziennikarze lat 90.*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, r. XLIII, nr 3-4 (163-164), s. 44.

⁷⁰ Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. również zdawano sobie sprawę z wkładu dziennikarzy w podtrzymywanie państwowości polskiej w trzech zaborach. D. Nałęcz, dz. cyt., s. 53.

⁷¹ Z. Bajka, dz. cyt., s. 42.

⁷² Nie sposób nie wspomnieć takich nazwisk, jak Adam Michnik, Andrzej Bober, Krzysztof Mroziewicz, Krzysztof Teodor Toeplitz, Daniel Passent, Ryszard Kapuściński, Mieczysław F. Rakowski, Tadeusz Mazowiecki, Jerzy Giedroyc, Jan Nowak-Jeziorański. W zawodzie pracowali też w niezależnych redakcjach członkowie organizacji dziennikarskiej, która w 1980 r. przeciwstawiła się polityce partii wobec środków masowego komunikowania, m.in. Dariusz Fikus, Stefan Bratkowski, Maciej Łukasiewicz, Janina Paradowska.

⁷³ S. Mocek, dz. cyt., Warszawa 2006, s. 13.

⁷⁴ Wszystkie funkcje mediów w dojrzałych demokracjach wg B. McNaira to informowanie obywateli o wydarzeniach, sytuacjach, problemach i zjawiskach zachodzących w społeczeństwie, edukowanie odbiorców, funkcjonowanie jako platforma debaty publicznej, która ma ułatwić przepływ informacji, funkcja kontrolna mediów (*watchdog*), zgodnie z którą dziennikarze mają strzec obywateli przed nadużyciami władzy (z zadaniem tym łączy się rola mediów jako czwartej władzy w państwie) oraz wymieniana przez McNaira na ostatnim miejscu funkcja prezentowania racji i przekonań wszystkich aktorów politycznych. B. McNair, *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. Dorota Piontek 1998, s. 41-42.

bezsukutecznie zabiegano przed dojściem do władzy Władysława Gomułki. W latach 90. funkcje czwartej władzy zaczęli realizować dziennikarze: Maciej Gorzeliński, Piotr Najsztub, Jacek Żakowski, Tomasz Lis i Krzysztof Skowroński.

Z badań Z. Bajki przeprowadzonych w roku 2000 wyraźnie wynikało, że dziennikarze w Polsce uważali się za czwartą władzę⁷⁵. Wiązało się to niewątpliwie z wysokim prestiżem zawodowym i było jednym z powodów podejmowania pracy dziennikarskiej. Jak wskazują badania przeprowadzone również przez Z. Bajkę 10 lat wcześniej, młodzi ludzie na początku lat 90. chcieli zdobywać wykształcenie dziennikarskie ze względu na dobre warunki finansowe i możliwości wykonywania prestiżowego zawodu⁷⁶. W roku 2000 społeczny prestiż zawodu był jeszcze częściej wskazywany jako przyczyna wyboru wykształcenia dziennikarskiego. Zainteresowanie zawodem dziennikarskim mogło w pewnym stopniu wynikać ze zmiany roli jaką zaczęli pełnić dziennikarze po 1989 r. w odróżnieniu do zadań, jakie nakładała na nich władza PRL-u. „Nowa rola zawodowa” sprzyjała wzrostowi prestiżu zawodu oraz w znacznym stopniu przyczyniła się do powstawania nowej elity. Obdarzeni zaufaniem społeczeństwa pamiętającego udział dziennikarzy w przemianach demokratycznych lat. 80, przedstawiciele nowej elity dziennikarskiej, w latach 90. mogli odgrywać zasadniczą rolę w kształtowaniu opinii publicznej i w sprawowaniu kontroli nad władzą państwową, samorządową i wymiarem sprawiedliwości⁷⁷.

Rozwój dziennikarstwa po 1989 r. był ciekawym procesem ewolucji znanego już przecież od kilkusetleci zawodu, który na fali wolnościowych przemian stał się atrakcyjną alternatywą dla młodych ludzi wierzących, że aktywność dziennikarska pozwoli im wpływać na rzeczywistość. Realizacja standardów dziennikarskich opartych na prawdzie, obiektywizmie, uczciwości była swego rodzaju romantyczną ideą, która dzięki przemianom okresu transformacji miała szansę na urzeczywistnienie poprzez realizowanie zadań dziennikarzy w społeczeństwie demokratycznym.

Bezpośrednim skutkiem wyboru zawodu dziennikarza było podwojenie w ciągu dziesięciu lat (od 1990 r.) liczby dziennikarzy i pogarszające się pod koniec 2000 r. możliwości zatrudnienia w zawodzie.

Powstawanie elity dziennikarskiej wiązało się też z podjęciem dyskusji o profesjonalizacji zawodowej dziennikarzy⁷⁸. W środowisku dziennikarskim toczono dyskusje na temat cech, jakimi powinien wyróżniać się profesjonalny dziennikarz⁷⁹

⁷⁵ W ten sposób odpowiedziało 40 % ankietowanych dziennikarzy poddanych badaniu za pośrednictwem Internetu pod koniec 2000 r.

⁷⁶ Z. Bajka, *Dziennikarze lat 90.*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XLIII, nr 3-4 (163-164), Kraków 2000, s. 42.

⁷⁷ Por. S. Mocek, dz. cyt., s. 54.

⁷⁸ Ibid., s. 51.

⁷⁹ Por. J. Olędzki, *Profesjonalizm w zawodzie. Materiały z Konferencji naukowej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego „Polskie Przemiany Lat 90.”*, Warszawa 1994.

oraz uregulowaniem kwestii związanych z dostępem do zawodu. Profesjonalizacja obejmowała również tworzenie się organizacji dziennikarskich. 12 czerwca 1989 r. ponownie zarejestrowano SDP, co zapoczątkowało wieloletni spór pomiędzy reaktywowaną organizacją, a utworzonym 24 marca 1982 r. Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (przemianowanym w grudniu 1989 r. na Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej)⁸⁰. Spór ten niewątpliwie przyczynił się do podzielenia środowiska dziennikarskiego i osłabił możliwości organizacji, która na długie lata przestała mówić jednym głosem. Stowarzyszenia SDP i SDRP stworzyły własne statuty, odrębne kodeksy etyczne i sądownictwo dziennikarskie.

Kolejną organizacją dziennikarską, powstałą w 1991 r., było Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy. Zgodnie z § 9 statutu KSD stowarzyszenie „za źródło inspiracji przyjmuje chrześcijańską wizję człowieka i społeczeństwa zawartą w Magisterium Kościoła”⁸¹. Organizacja, mimo że nie stworzyła własnego kodeksu etycznego, w Statucie informuje o istnieniu dwuinstancyjnego Sądu Koleżeńskiego złożonego z Naczelnego Sądu Koleżeńskiego i z oddziałów terenowych.

Oprócz unormowań zasad etyki zawodowej zaproponowanej przez organizację zrzeszające dziennikarzy, w kwestii etyki zawodowej powstało wiele regulacji pozastowarzyszeniowych obejmujących swoim zasięgiem dziennikarzy, którzy zobowiązali się do ich przestrzegania. Wśród tych regulacji znajdują się: Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Konferencji Mediów Polskich, Zasady Etyczne Dziennikarstwa w Telewizji Publicznej, Zasady etyki zawodowej w Polskim Radiu S.A., Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy.

Rozwój organizacji dziennikarskich oraz powstanie nowych redakcji po 1989 r. spowodowało powstanie wielu regulacji norm zawodowych. Ze względu na źródło ich pochodzenia na poziomie krajowym można wyróżnić normy zawarte w kodeksach stowarzyszeń, normy stworzone przez instytucje nadawcze oraz normy obowiązujące w ramach poszczególnych redakcji. Mnogość zbiorów norm etycznych, które w przeważającej liczbie wskazują na wartości takie same lub zbliżone, którymi w swojej pracy powinien kierować się dziennikarz wielokrotnie była przedmiotem dogłębnych analiz porównawczych⁸².

Rozbicie środowiska dziennikarskiego i konflikty między jego organizacjami znacznie utrudniały przyjęcie jednego kodeksu etycznego obowiązującego wszystkich dziennikarzy. Jednak, jak podaje „Słownik terminologii medialnej”, „[p]oczucie troski o wysokie standardy zawodowe i społeczną odpowiedzialność polskich mediów zaowocowało przyjęciem

⁸⁰ I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008, s. 120-121.

⁸¹ Statut Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, [online:] <http://www.ksd.media.pl/statut-ksd> [dostęp: 8.05.2016].

⁸² Porównanie zasad deontologii dziennikarskiej zawartych w kodeksach obyczajowych polskich stowarzyszeń dziennikarskich przeprowadziła I. Dobosz w publikacji „Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza”. I. Dobosz, dz. cyt., Warszawa 2008, s. 124.

w 1995 r. opracowanej z inicjatywy SDP Karty Etycznej Mediów⁸³ i powołaniem Rady Etyki Mediów⁸⁴.

Kartę Etyczną Mediów zawierającą siedem zasad: prawdy, obiektywizmu, oddzielania informacji od komentarza, uczciwości, szacunku i tolerancji, pierwszeństwa dobra odbiorcy, wolności i odpowiedzialności, czyli wartości najbardziej uniwersalnych i ponadczasowych w zawodzie dziennikarza można uznać za najważniejsze na poziomie ogólnokrajowym unormowanie etyczne dotyczące dziennikarzy. Duże znaczenie Karty wynika po pierwsze z szerokiego kręgu jej sygnatariuszy – przedstawicieli środowiska dziennikarskiego, po drugie zaś z powołania Rady Etyki Mediów, która od 1995 r. wydaje oświadczenia i zajmuje stanowisko w sprawach naruszenia przez dziennikarzy Zasad Karty. Można zatem przyjąć, że Karta Etyczna Mediów, przyjęta w demokratycznej Polsce jest zbiorem uniwersalnych norm etyki dziennikarskiej, do zachowania których powinni dążyć w swojej pracy przedstawiciele tej grupy zawodowej.

VII. DZIENNIKARSKA ETYKA NORMATYWNA W PONOWOCZESNOŚCI - EPILOG

Zawód dziennikarza od swojego powstania przebył długą drogę. Współczesne dziennikarstwo nie jest już zawodem elitarnym. Rewolucja medialna, jaka w Polsce dokonała się w okresie transformacji systemowej⁸⁵ sprawiła, że dziennikarstwo stało się masowym zajęciem: „tysiące ludzi, nie mając żadnego doświadczenia, przygotowania profesjonalnego i – co bardzo ważne – etycznego, zostało wchłoniętych przez media”⁸⁶. Środowisko cyfrowe zmieniło opierającą się dotychczas na prasie drukowanej, jednostronną naturę dziennikarstwa; dziennikarstwo tradycyjne; zmienia się w dziennikarstwo alternatywne, którym bardzo często trudnią się amatorzy. Wszystko to sprawia, że współcześnie zawód dziennikarza ewoluuje w stronę tzw. *mediaworkera*, który ponad etyczną ideą służby społeczeństwu stawia ideologię wolnego rynku.

Liczne publikacje i komentarze oraz bieżąca obserwacja pracy dziennikarzy nie świadczą na rzecz kondycji etycznej współczesnego dziennikarstwa⁸⁷. Organizacje

⁸³ Kartę, opracowaną z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, podpisali w dniu 29 marca 1995 r. prezesi: Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Syndykatu Dziennikarzy Polskich., Związku Zawodowego Dziennikarzy, Unii Wydawców Prasy, Telewizji Polskiej S.A., Telewizji Polsat, Stowarzyszenia Niezależnych Producentów Filmowych i Telewizyjnych, Polskiego Radia S.A., Stowarzyszenia Radia Publicznego w Polsce, Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii, Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia i Telewizji, Związku Zawodowego Pracowników Twórczych TVP SA WIZJA oraz krajowy duszpasterz środowisk twórczych, ks. Wiesław Niewęglowski.

⁸⁴ W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, s. 53.

⁸⁵ R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, Warszawa 2013, s. 119.

⁸⁶ Tamże, s. 119.

⁸⁷ O poziomie etycznym współczesnych dziennikarzy wypowiadał się Krzysztof Kąkolewski: „Mam wrażenie – mówił – że nadszedł czas kłamstwa i bezczelności. Bezkarność powoduje niesłychane

dziennikarskie, które od początku swojego istnienia stały na straży „godności zawodu”, nie są już tak aktywne, zarówno w kwestiach dotyczących obrony interesów zawodowych wykonujących swój zawód dziennikarzy, jak również w sprawach orzekania o ich nieetycznym postępowaniu⁸⁸. Nie oznacza to bynajmniej, że nie ma takiej potrzeby. Siła oddziaływania etyki ma swoje źródło w ocenie postępowania członków danej społeczności czy grupy zawodowej. Rolę organizacji dziennikarskich polegającą na piętnowaniu zachowań dziennikarzy, które stoją w sprzeczności z etyką zawodową, nierzadko przejmują komentatorzy lub całe redakcje, krytykując zachowanie nieetyczne. Świadomość istnienia dziennikarskich norm etycznych stanowi punkt odniesienia dla dziennikarzy. Wielokrotnie także sami odbiorcy informacji potrafią ocenić czy dziennikarz jest stronniczy i czy odnosi się z szacunkiem do swoich rozmówców. Utrata zaufania społecznego jest największą sankcją dla dziennikarzy, przyczyniając się do utraty pomniejszenia audytorium, a w konsekwencji także zysków.

odkształcenie, można napisać, co się chce, można więc każdego opluć i nie ma na to żadnego sposobu. Dziennikarze już nawet nie pełzną, bo szlachetnie pełzną węże, oni już tylko chodzą na czworakach". Niektórych dziennikarzy, nawet tych, którzy wyrosli spośród jego uczniów, nazywał "bandytami słowa". I. Michalewicz, *Krzysztof Kąkolewski 1930-2015. Reporter, który umarł ze smutku*, [online:] http://wyborcza.pl/duzyformat/1,145321,18135202,Krzysztof_Kakolewski_1930_2015__Reporter__ktory_umarl.html [dostęp: 06.05.2016]. W dziennikarstwie XXI wieku niepokoją takie zjawiska jak tabloidyżacja treści, hołdowanie najniższemu gustowi odbiorców, przekształcenie informacji w infotainment, brak staranności i rzetelności dziennikarskiej, brak odpowiedzialności za słowo. Zob. J. Gugała, *Przestańmy robić głupie media*, „Wprost” 2013, nr 34; M. Środa, *Etyka się nie sprzedaje*, [online:] <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/444063/Sroda-Etyka-sie-nie-sprzedaje.html> [dostęp: 06.05.2016].

⁸⁸ Na początku lat 90. po raz ostatni zebrał się sąd dziennikarski SDP, spada również aktywność Rady Etyki Mediów (Ostatnie orzeczenie REM wydała w 2012 r. Od tego czasu wypowiada się publikując swoje „stanowiska”).

Literatura

1. Albright M., *Poland – The Role of the Press In Political Change*, Praeger, Washington D.C. 1983.
2. Bajka Z., *Dziennikarze lat 90.*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XLIII, nr 3-4 (163-164), Kraków 2000.
3. „Biuletyn Dziennikarzy Warszawskich” 1938, nr 4.
4. Bloch J., *Kodeks Pracy*, Warszawa 1930.
5. Chełmiński J., *Jej królewska moc prasa. Zwięzły zarys treści prasy i dziennikarstwa*, Ateneum, Lwów 1927.
6. Dobosz I., *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008.
7. Fikus D., *Foksal 81*, Wydawnictwo „Kurs”, Warszawa 1984.
8. *Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie*, nr 203 z 4 września 1926 r.
9. Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2004.
10. Gugala J., *Przestańmy robić głupie media*, „Wprost” 2013, nr 34.
11. Hallin D., Mancini P., *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
12. Hallin D., *The passing of the «High Modernism» of American Journalism*, „Journal of Communication” 1992, Vol. 42 (3).
13. Hanusz T. Z., *Dziennikarstwo*, Łódzki Instytut Wydawniczy, Łódź 1947.
14. Iłowiecki M., *Pilnowanie strażników*, Fronda, Kielce 2012.
15. Kafel M., *Ekonomiczne oblicze zawodu dziennikarskiego w Polsce*, Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Kraków 1945.
16. Kapuściński R., *Autoportret reportera*, Agora SA, Warszawa 2013.
17. Kiepuska H., *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905-1907*, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa 1967.
18. Kononiuk T., *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013.
19. Korotyński H., *Trzy czwarte prawdy. Wspomnienia*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
20. Kozieł A., *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948-57*, Warszawa 1991.
21. Krzepakowski M., *Dzieje organizacji dziennikarskich*, „Prasa Polska” 1961, nr 1.
22. Kupis T., *Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.
23. Lazari-Pawłowska I., *Etyki zawodowe jako role społeczne*, [w:] „Etyka zawodowa”, red. A. Sarapata, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.
24. Leftwich Curry J., *Poland’s Journalists: Professionalism and Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
25. Lechicki Cz., *Najstarsze organizacje dziennikarskie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 2.
26. Łukasiewicz M., *Weryfikacja*, Oficyna Wydawnicza MOST, Warszawa 1994.

27. McNair B., *Wprowadzenie do komunikowania politycznego*, tłum. Dorota Piontek, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 1998.
28. Michalewicz I., *Krzysztof Kąkolewski 1930-2015. Reporter, który umarł ze smutku*, [online:] http://wyborcza.pl/duzyformat/1,145321,18135202,Krzysztof_Kakolewski_1930_2015__Reporter__ktory_umarl.html [dostęp: 06.05.2016].
29. Michalski B., Golka B., *Etyka dziennikarska a kwestie informacji masowej*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1989.
30. Mocek S., *Dziennikarze po komunizmie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
31. Nałęcz D., *Zawód dziennikarza w Polsce 1918-1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa – Łódź 1982.
32. Ołędzki J., *Profesjonalizm w zawodzie. Materiały z Konferencji naukowej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego „Polskie Przemiany Lat 90.”*, Warszawa 1994.
33. Osica J., *Prasa lat zaborowej niewoli*, [w:] *Prasa, Radio i Telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, Elipsa, Warszawa 2001.
34. Pisarek W., *Słownik terminologii medialnej*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2006.
35. Praga R., *Prasa nowego typu i ludzie nowej prasy*, „Nowa Kultura”, nr 6 z 7 maja 1950 r.
36. Sonczyk W., *Bolesław Prus. Publicysta – redaktor – teoretyk prasy*, Elipsa, Warszawa 2000.
37. Statut Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, [online:] <http://www.ksd.media.pl/statut-ksd> [dostęp: 8.05.2016].
38. Statut Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich z 1933 r., [online:] <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=5078> [dostęp: 9.05.2016].
39. Środa M., *Etyka się nie sprzedaje*, [online:] <https://www.wprost.pl/tylko-umas/444063/Sroda-Etyka-sie-nie-sprzedaje.html> [dostęp: 06.05.2016].
40. Waglewski J., *Z historii PRL. Dziennikarze*, Iskry, Warszawa 2003.
41. Wilensky H., *The Professionalization of Everyone?*, „American Journal of Sociology” 1964, Vol. 70.
42. Wojtczak K., *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Ars boni et aequi, Poznań 1999.
43. Zalewski S., *Zawodowość czy fachowość w dziennikarstwie*, Druk. St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa 1936.